Dziś „Mój Głosik" Dziś 16 stron HANDEL-SPORT

Nr. 303. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Piątek, 2 listopada 1934 r. Rok VI

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66,155

Zamach na króla Borysa

Wybuch maszyny piekielnej, czy też wypadek?

LONDYN, 1 listopada. — „Daily Mail" przynosi sensacyjną wiadomość z Sofji o

ZAMACHU NA KRÓLA BUŁGARSKIEGO BORYSA.

Zamach ten miał być dokonany w pociągu, którym król Borys udał się wczoraj ze stolicy swego kraju do Warny, położonej nad morzem Czarnem. Gdy pociąg znajdował sir w odległości 130 klm. od Warny, a mianowicie w pobliżu stacji Stezica, rozległa się nagle przeraźliwa detonacja. Był to

HUK EKSPLODUJĄCEJ MASZYNY PIEKIELNEJ,

która wybuchła na lokomotywie. Maszynista pociągu został ciężko ranny. Pociąg zatrzymano. W tendrze lokomotywy znaleziono

MECHANIZM ZEGAROWY MASZYNY PIEKIELNEJ.

Król Borys, który, jak wiadomo, zajmuje się z amatorstwa prowadzeniem pociągu, wsiadł na lokomotywe i poprowadził pociąg do Warny. Jak wykazało śledztwo,

MASZYNĘ PIEKIELNĄ PODRZUCONO W TENDRZE POD POKŁADEM WĘGLA

jeszcze na stacji kolejowej w Sofji. Władze przeprowadziły masowe aresztowania zarówno wśród personelu kolejowego jak i

WŚRÓD KOMUNISTÓW BUŁGARSKICH.

Jak ustalono, zamachowcy liczyli się z ewentualnością, że król Borys, jak zwykle,

SAM BĘDZIE PROWADZIŁ POCIĄG,

i zajmie miejsce nie w salonce, ale na lokomotywie. Dlatego też umieszczono na lokomotywie maszynę piekielną. Tymczasem jednak król przypadkowo nie okazał chęci prowadzenia pociągu i to ocaliło mu życie. Tyle „Daily Mail".

Wszystkie inne dzienniki londyńskie, podobnie jak i agencja Reutera, donoszą z Sofji, że nie był planowany zamach na króla Borysa, ale na lokomotywie powstał pożar węgla, wskutek czego maszynista został ciężko poparzony. (O wypadku tym donosił wczorajszy „Głos Poranny"). Władze bułgarskie

ODMAWIAŁY W CIĄGU DNIA WCZORAJSZEGO WYJAŚNIEŃ co do zamachu na króla Borysa. —

SOFJA. — Dziś rano wydano w Sofji komunikat w sprawie doniesienia londyńskiego „Daily Mail" o rzekomym zamachu na króla Borysa. Komunikat urzędowy stwierdza, że

rozpowszechniane zagranicą pogłoski o zamachu na króla nie odpowiadają rzeczywistości.

Faktycznie sprawa rzekomego zamachu przedstawia się według komunikatu urzędowego następująco: Król Borys udał się wczoraj popołudniu pociągiem z Sofji do Warny. W pobliżu przystanku kolejowego Kesarowo, gdy pociąg znalazł się na wolnem polu wybuchł nagle na lokomotywie pożar.

Ogień ten został spowodowany zapaleniem się osi.

Natomiast nieprawdziwe są wszelkie rozszerzane przez zagraniczne agencje prasowe wiadomości

o jakiejkolwiek eksplozji węgla, albo też o innych eksplozjach.

Wskutek pożaru na lokomotywie pociąg zatrzymano. Pod osobistem kierownictwem króla ugaszono niebawem ogień. — Ponieważ maszynista odniósł rany przy gaszeniu pożaru, król Borys osobiście wsiadł do lokomotywy i prowadził już pociąg aż do Warny.

Tyle komunikat urzędowy.

W kołach dziennikarskich zwracają jednak uwagę że w Bułgarji przeprowadza się już od szeregu dni

masową kampanję przeciw komunistom

i nie jest wykluczone, iż istotnie komuniści w odpowiedzi na masowe aresztowania swoich zwolenników mieli

dokonać zamachu na króla.

Komunikat oficjalny przedstawia bowiem wiele spraw w świetle ogólnikowem.

Wojska francuskie wkroczą do Saary

jeśli hitlerowcy będą chcieli wywołać pucz podczas plebiscytu

LONDYN, 1. 11. — *Wiadomość, iż rząd francuski wydał instrukcje dowódcom 20 korpusu w Nancy i 6 korpusu w Metzu, aby byli gotowi na każde wezwanie prezydenta komisji ligi narodów w Saarze wkroczyć na to terytorjum dla utrzymania porządku publicznego,* wywołała wielkie wrażenie w tutejszych kołach politycznych, które zdają sobie sprawę z tego, że w sytuacji politycznej zbliża się punkt krytyczny. Według informacji z kilku źródeł, rząd angielski wyraził swą zgodę na zarządzenie francuskie tembardziej, że prawo prezydenta komisji ligi narodów w Saarze odwołania się w razie potrzeby do pomocy wojsk aljanckich, stwierdzone zostało formalnie równocześnie z decyzją przedwczesnej ewakuacji Nadrenji. W Londynie panuje przekonanie, że wydane zarządzenia zapobiegną wszelkim próbom partji narodowo-socjalistycznej prowokowania wybuchu w okresie przedplebiscytowym.

BERLIN, 1. 11. (PAT). Alarmy o rzekomych przygotowaniach Francji do interwencji w Zagłębiu Saary wywołują, mimo półurzędowych wyjaśnień namiętne protesty w prasie niemieckiej przeciwko „polityce gwałtu", „uderzeniu kolbą w pokój europejski" i „opancerzonej pięści" itp.

„Berliner Tgbl." twierdzi, że uchwały rady ligi z roku 1925 26, na które powoluje się Francja, przestały obowiązywać równocześnie z ustaniem okupacji Nadrenji i dziś tylko postanowienia traktatu Wersalskiego stosowane być mogą do Zagłębia Saary. Zagłębie jest częścią obszaru Rzeszy, pozostającą tylko przejściowo pod zarzadem ligi narodów i zajęcie jego przez wojska francuskie równałoby się wkroczeniem na terytorjum niemieckie.

„D. Allg. Ztg." zanicpokojne jest doniesieniem „Timesa" o staraniu Francji, aby Anglja uczestniczyła we wspomnianym akcie i oświadcza, że Niemcy oczekują od rządu angielskiego otwartego odrzucenia wezwania do udziału w inwazji.

Narodowo - socjalistyczny „Angriff" pisze: „Nikt w Europie nie jest zainteresowany wywoływaniem incydentów w Saarze poza „sforą" emigrantów, oraz mocarstwami, które tę sforę moralnie i finansowo utrzymują".

Płonące pochodnie z Radzymina

Wczorajsze uroczystości na grobie Nieznanego Żołnierza

WARSZAWA, 1. 11. (PAT). — Dziś na pl. Marsz. Piłsudskiego odbyła się uroczystość ku czci poległych bojowników o niepodległość i obrońców ojczyzny. Ustawiły się frontem do grobu Nieznanego Żołnierza poczty sztandarowe i delegacje b. żołnierzy, zrzeszonych w federacji p. z. o. o. oraz p. w. O godzinie 18 na plac wkroczyła kompanja honorowa związku młodych pionierów niosąca z Radzymina płonące pochodnie, zapalone od zniczów na cmentarzu poległych w Radzyminie. Orkiestra odegrała „Hasło wojska polskiego", na placu zapłonęły ustawione stosy, poczem zapalone zostały znicze przy grobie Nieznanego Żołnierza. Po odegraniu hymnu narodowego pos. Walewski wygłosi przemówienie, odczytując wkońcu długą listę pól bitew, na których walczył żołnierz polski w latach 1914 — 1920. Po przemówieniu i po modlitwie nastąpił uroczysty moment złożenia wieńców.

Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w piątek, dn. 2 listopada

wpłaci prenumeratę za miesiąc listopad

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO"
PIOTRKOWSKA 70.

Bomby eksplodują w Hawanie

HAWANA, 1 listopada (Pat.) W Hawanie eksplodowało w ciągu nocy 8 bomb. Jedna osoba została zabita.

Amb. Raczyński w Londynie

na specjalnej audjencji u króla Jerzego

LONDYN, 1 listopada. (Pat.) Nowomianowany ambasador R. Polskiej p. Raczyński przybędzie w najbliższy poniedziałek samolotem do Londynu. We wtorek 6 listopada o godz. 11-ej przyjęty będzie w pałacu Buckingham przez króla Jerzego na specjalnej audjencji, na której wręczy mu listy uwierzytelniające p. prezydenta Rzplitej, poczem obejmie oficjalne urzędowanie jako ambasador polski w Londynie.

Napad na bank

Zamaskowani bandyci pobili dyrektora i obrabowali kasę

BUKARESZT, 1 listopada. — (Pat.) — Trzej zamaskowani złoczyńcy uzbrojeni w rewolwery, wtargnęli do kasy jednego z banków w m. Balci w Besarabji Czterej znajdujący się tam urzędnicy zostali dotkliwie pobici. Ponieważ suma, znaleziona w kasie głównej, nie zadowoliła rabusiów, udali się oni jeszcze do gabinetu dyrekcji, gdzie pobili dyrektora i jeszcze jednego urzędnika, oraz obrabowali znajdującą się tam drugą kasę. Łupem rabusiów padło około pół miljona lei.

„Wiem czego chcę i dokąd zmierzam"

Gabinet Doumergue'a upadnie

jeśli nie dojdzie do kompromisu w sprawie nowego ustroju Francji

PARYŻ, 1, 11. (PAT). „Paris Soir" podaje następujące szczegóły projektu Doumergue'a w zakresie zmiany konstytucji:

Projekt przewiduje:

1) reorganizację prezydjum rady ministrów i nadanie prezesowi rady ministrów tytułu pierwszego ministra (premjer),

2) prawo prezydenta republiki rozwiązywania izby bez uprzedniego odwoływania się do senatu w razie gdyby rząd był obalony przez parlament w pierwszym roku trwania kadencji ustawodawczej lub w razie obalenia dwuch gabinetów conajmniej w okresie 6 miesięcy od rozpoczęcia kadencji ustawodawczej. Senat w obu wypadkach mógłby zachować prawo veta.

3) Wyłączny przywilej rządu proponowania wydatków państwowych

4) prawo prorogowania budżetu wojskowego w razie nieuchwalenia budżetu państwowego w terminie ustawowym,

5) umieszczenie w ustawie konstytucyjnej statutu urzędniczego, który w szczególności pozbawiłby urzędników prawa strejków.

Przedmiot sporu stanowi punkt drugi, czyli prawo o rozwiązywaniu izby. Projekt Doumergue'a zbliżony jest do projektu Paul Reynauda, uchwalonego już przez komisję reformy państwa w pałacu Burbońskim 23 głosami przeciwko trzem. Jednakże jednemu i drugiemu projektowi kategorycznie przeciwstawiają się senatorzy.

PARYŻ, 1. 11. (PAT). Sytuacja wewnętrzna uległa w ciągu dnia wczorajszego znacznemu zaostrzeniu. Rozmowy premjera Doumergue'a z min. Herriotem nie dały pomyślnych rezultatów. Premjer nie jest skłonny do ustępstw i pragnie zachować w całości opracowany tekst zmian konstytucji. Ministrowie radykalni zgodnie ze stanowiskiem kongresu partyjnego w Nantes, kategorycznie przeciwstawiają się tego rodzaju reformie. Herriot wyjaśnił to stanowisko prezydentowi republiki, który w półtoragodzinnej rozmowie domagał się od Herriota dalszych ustępstw. Herriot miał odpowiedzieć, że już na kongresie w Nantes wykazał maximum pojednawczości i że poza granice zakreślone przez uchwały nantejskie, posunąć się nie może. Herriot zapowiedział ponadto, że gdyby nie udało się osiągnąć kompromisu do soboty, ministrowie radykalni ustąpią z gabinetu. Ustąpienie radykałów z rządu pociągnęłoby prawdopodobnie za sobą ustąpienie czterech innych ministrów, a mianowicie: Rivolleta, Marqueta, Flandina i Germain Martina. Nastąpiłby więc kryzys gabinetowy.

Herriot uznał sytuację za tak poważną, iż odwołał swój wyjazd do Lyonu i postanowił w dniu dzisiejszym i jutrzejszym prowadzić dalsze pertraktacje.

Co do premjera Doumergue'a, to oświadczył on, że z całym spokojem oczekiwać będzie końca tych pertraktacji. „Wiem, co chcę i dokąd zmierzam" — oświadczył krótko premjer.

W dniu dzisiejszym Doumergue znowu udał się do pałacu Elizejskiego, gdzie był przyjęty przez prezydenta Lebrun na dłuższej audjencji. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, decydujące rozmowy odbędą się dopiero w dniu jutrzejszym.

Najpiękniejsze dzieje miłosne najpiękniejszych ludzi Północy

ESKIMO

Reż. W. S. Van DYKE

JUTRO PREMJERA w Grand-Kinie

17-ta rocznica rewolucji bolszewickiej

MOSKWA, 1 listopada. (Pat) W Moskwie czynione są gorączkowe przygotowania do uroczystości, związanych z obchodem 17-ej rocznicy rewolucji.— Przy dekoracji miasta pracuje 900 malarzy, rzeźbiarzy i dekoratorów teatralnych.

Szabla contra pióro

Generał niemiecki przeciw Remarque'owi

BERLIN, 1 listopada. (Pat.)— W narodowo - socjalistycznym klubie dyskusyjnym prezes niemieckiego towarzystwa wiedzy zbrojeniowej gen. - por. Cochenhausen wygłosił odczyt, w którym wystąpił przeciwko Remarque'owi, stwierdzając, że Reichswehra, „mimo hamulców, nałożonych przez traktat wersalski", potrafiła do dziś utrzymać w Niemczech prawdziwie żołnierski typ, odpowiadający tradycjom gen. Scharnhorsta, twórcy powszechnej obowiązkowej służby wojskowej Niemiec w okresie wojen napoleońskich. Mówca oświadczył, że ruchowi narodowo - socjalistycznemu należy się uznanie za to, że spopularyzował w narodzie niemieckim ideę gotowości wojskowej.

„Pałac wodza" w Monachjum

Olbrzymi gmach centralny hitlerowców

Podziemne kuchnie i kasyno na wypadek ataku gazowego

BERLIN, 1 listopada. (Pat.) „Berliner Tageblatt" podaje interesujące szczegóły o budowie nowego centralnego gmachu partji narodowo - socjalistycznej w Monachjum.

Olbrzymie te budowle obejmują front długości 250 m. Gmachy posiadają kompletne urządzenia podziemne.

W t. zw. „Pałacu Wodza" znajdują się podziemne kuchnie i kasyno na 600 osób.

Urządzenia techniczne dla ochrony przed atakiem lotniczym zasługują na specjalną uwagę. Schrony mają 5-krotne sklepienia betonowe, każde o grubości 2 i pół mtr. „Pałac Wodza" posiada 18 schronów piwnicznych, z których każdy pomieścić może po 60 osób.

Specjalne betonowe tunele, leżące na głębokości 6 i pół metra, łączą Pałac z Domem Brunatnym. Wszystkie ubikacje otrzymają centralne ogrzewanie podziemne.

Sportowcy sowieccy aresztowani

przez policją czeską w Koszycach

Sekretarz najwyższej rady wychowania fizycznego ZSRR uwięziony

MOSKWA, 1 listopada. (Pat) Wiadomość o aresztowaniu sportowców sowieckich przez policję czeską w Koszycach pod zarzutem udziału w demonstracjach lokalnych komunistów nadeszła do Moskwy wczoraj późnym wieczorem i wywołała powszechne oburzenie. Przypuszczalnie z powodu późnej pory, wiadomość ta ukazała się w prasie bez komentarzy.

Zaznaczyć należy, że wśród aresztowanych znajduje się wysoki dygnitarz sowiecki, sekretarz najwyższej rady wychowania fizycznego ZSSR. p. Djomin.

Duński maruder

wylądował w Melbourne

LONDYN, 1, 11. (PAT). Biorący udział w wyścigu lotniczym Anglja — Australja pilot duński por. Hansen wylądował dziś wczesnym rankiem w Melbourne.

Nowy rekord

WIEDEŃ, 1 listopada. (Pat.) Wiedeński dziennik sportowy „Sportstageblatt" podaje sensacyjną wiadomość, że Walasiewiczówna startując wczoraj w Osaka, ustanowiła nowy rekord światowy na 200 mtr. w fantastycznym czasie 22 sekundy. — Wynik podany przez pismo wiedeńskie wydaje się nieprawdopodobny. Potwierdzenie tej wiadomości jeszcze nie mamy.

65,000 uciekło z Niemiec

a tylko 27.000 osób otrzymało pracę

LONDYN, 1. 1-. (PAT). Wyznaczony przez ligę narodów wysoki komisarz dla spraw uchodźców z Niemiec, amerykanin Mac Donald, odbył dziś w Londynie konferencję z radą przyboczną, składającą się z 16 delegatów 16 rządów, zaproszonych przez ligę narodów. Wysoki komisarz oznajmił, że 65 tysięcy uchodźców z Niemiec, jakie znajdują się w jego ewidencji, 27 tysięcy zostało ulokowanych i otrzymało pracę. Pozostało więc jeszcze 38 tysięcy, których losem trzeba się zająć.

Wysoki komisarz podkreślił następnie swe obawy, że jeżeli wynik plebiscytu na terytorjum Saary będzie pomyślny dla Niemiec, to liczba uchodźców znacznie wzrośnie, wobec czego akcja zainicjowana przez ligę narodów nietylko nie może ustać, lecz musi być jeszcze rozszerzona.

Natalja Satz w Warszawie

Odczyt twórczyni najlepszych teatrów dla dzieci

WARSZAWA, 1, 11. (PAT). — W niedzielę, dnia 2 listopada o godzinie 17 w sali teatru „Reduta" (Kopernika 36-40) odbędzie się odczyt twórczyni sowieckiego teatru dla dzieci p. Natalji Satz, pt. „Drogi twórcze sowieckiego teatru dla dzieci".

P. Natalja Satz jest kierowniczką kilkunastu teatrów dla dzieci na terenie Rosji sowieckiej. Teatry te, dzięki swemu wysokiemu poziomowi artystycznemu zyskały sobie opinję najlepszych na świecie teatrów dla dzieci.

Jest oną również inicjatorką tak zwanego teatru samorodnego, który to pomysł został bardzo szeroko zastosowany na Zachodzie.

Śnieg w Paryżu

Niespodziewany mróz w Anglji

PARYŻ, 1, 11. (PAT). DZIŚ W NOCY MIĘDZY GODZ. 4 A 4,20 SPADŁ W PARYŻU OBFITY ŚNIEG.

LONDYN, 1, 11. (PAT). W szeregu okręgów Anglji, Szkocji i Irlandji temperatura spadła w dniu wczorajszym poniżej zera. W wielu miejscowościach spadły obfite śniegi, dochodzące do pół metra grubości. Na niektórych drogach wiejskich ruch był przez pewien czas całkowicie wstrzymany.

Morze i kolonje to potęga Polski

Grand-Kino

Początek seansów o 4-ej.

Olśniewający arcyfilm erotyczny

Taniec Miłości

Najgenjalniejsza kreacja Joan Crawford

„LUNA"

Dziś i dni następnych!

Pocz. seansów o 4-ej, w soboty, niedz. i święta o g. 12 w poł.

Największy przebój wszystkich stolic świata! Najrozkoszniejszy film austriacki w języku niemieckim!

W Wiedeńskiej Kawiarence

Czarująca, arcywesoła komedja muzyczna. — Niezrównany koncert gry Nory Gregor, Marji Soerensen, Ernesta Verebes i genjalnego komika wiedeńskiego Szöke Szakall

Rewelacyjne piosenki! Przepiękne melodje! — NADPROGRAMY! — Ceny miejsc do g. 6.30 zniżone

Na ciasnym chodniku i wąskiej jezdni

Smutne refleksje ze spaceru po ulicy Nowomiejskiej

Łódź nie ma ulic reprezentacyjnych. Tylko Piotrkowską, Al Kościuszki i Narutowicza, pokazuje się gościom, one stanowią jedyne, choć wątłe, zaprzeczenie wersji, że Łódź — to miasto obrzydliwe...

Ma jednak dzielnice specyficzne i choć niereprezentacyjne, to ciekawe i charakterystyczne. —

Gdy z lekko pofałdowanego asfaltu, okalającego pomnik Kościuszki, wejdzie się na chodnik ul. Nowomiejskiej, wydaje się, że to inne miasto. Obserwatora uderzyć musi wąska jezdnia, fatalnie zabrukowane i jeszcze węższe chodniki, nieomal wschodni zgiełk, jaki tu panuje

Handlowa dzielnica handlowego miasta...

Między tramwajami i tłumem ludzi, który zawsze, o każdej porze dnia, wypełnia chodniki, misternie tłocząc się na kilku metrach rozkopanej ziemi, przeciska się zgięty wpół tragarz.

Przeważnie żyd. Trudno zrozumieć, skąd w tem wątłem ciele, okrytem łachmanami, tyle siły. Chyląc się nieomal do ziemi, dźwiga ten nowoczesny niewolnik olbrzymie paki, ułożone w chyboczącą za każdym krokiem wieżę. Z tym ciężarem omija zręcznie wielkie wozy towarowe, wyładowane po brzegi omija dorożki, służące tu raczej dla celów handlowych, uskakuje z drogi ręcznym wózkom, popychanym przez brudnych wyrostków.

Bramy domów otwarte szeroko. Przed niemi, wsparci o o-drapane mury, czekają inni tragarze.

Z głośnem „Hooo...!" zajeżdża co moment ciężka rolwaga Okute koła dudnią złowrogo po nierównym bruku. Na chwilę na ulicy zamiera ruch, ludzie przepuszczają wóz, poczem ze zdwojoną siłą przepycha się tłum dalej, dalej...

Ulica żyje, wre, kipi. Na stopniach schodów prowadzących do sklepów, upstrzonych szyldami wszystkich barw, załatwia się najrozmaitsze tranzakcje. Z rąk do rąk wędrują pieniądze, weksle, czeki, krzyżują się terminy handlowe, wymysły, narzekania...

W każdym domu jest conajmniej kilka, w niektórych nawet kilkadziesiąt sklepów. Przeważa tandetna konfekcja i składy manufaktury i perkalików. Szyldy wszystkich rozmiarów, przeważnie duże i krzyczące, są bodaj najbardziej charakterystyczne dla tej dzielnicy.

„Trwałobuw" obok „Centromisek", „Sprzedaż wud wyskokowych" obok „Handlu z towarami na łokcie", sklep Eljasza Cyncynatusa obok Frajndli Potockiej, zgięty i zmarszczony ze starości czerwony lew, reklamujący futra obok łagodnej, zielonkawej pantery, zachwalającej masło...

Na chodniku jest ciasno. Cóż więc dziwnego, że część ludzi spychana zostaje na jezdnię? — Na jezdni ciasno, ledwo pomieścić się może pojedyńczy wóz, z trudem przepycha się auto, cóż więc dziwnego, że na ul. Nowomiejskiej jest najwięcej wypadków? Przecież przynajmniej 6 miesięcy w roku wąska jezdnia jest przytem rozkopana, a chodnik rozwalony. Przecież ludzie muszą się gdzieś podziać, muszą bezustannie krążyć za interesami, bo z tego żyją.

Padają więc ofiarami dorośli i dzieci, dostają się pod koła starcy i kaleki. Niema prawie dnia, by kroniki policji i pogotowia nie zanotowały, jakiegoś wypadku na Nowomiejskiej...

Teraz ulica znów jest rozkopana, tym razem, jednocześnie chodnik i jezdnia. Nie wstrzymuje to jednak ruchu, którym żyje ta cała handlowa dzielnica. Po zwałach kamieni i piasku wędrują ludzie od sklepu do sklepu, z narażeniem życia lawirują po jezdni, z samozaparciem skacza po naturalnych przeszkodach...

Im dalej w górę, tym większy ruch, tem węższa jezdnia i gorszy bruk. W pobliżu Wolborskiej staje już człowiek bezradny. Obserwując tłum, nie widzi możliwości przeciśnięcia się... Gdy wreszcie uda się to znajdzie się wobec czworoboku brudnych zaniedbanych uliczek.

Tu już nie perkaliki i konfekcja. Żelastwo, artykuły spożywcze, owoce. Tranzakcje idą wolniej, na mniejsze sumy Tu można nabyć w bramie, używane ubranie, podniszczony kapelusz, kiedyś funkcjonujący zegar i zgubione przez kogoś, albo, nie zgubione, wieczne pióro. Monetą obiegową jest wartość biletu tramwajowego. Np. Można nabyć kapelusz za 6 biletów, a wieczne pióro za osiem...

Największe powodzenie mają jednak owoce,- tu rzeczywiście o wiele tańsze niż w mieście. — Nie wyglądają może apetycznie, są nadgniłe, umieszczone na brudnym straganie obok wełnianych chustek o charakterystycznym zapachu odpadków bawełnianych, ale sprzedawczyni, gruba baba z podwiązaną głową, twierdzi, że to oryginalne kanadyjskie jabłka, a że zepsute — to dlatego, że długo morzem jechały....

Stary Rynek ma skwer. A raczej urągowisko. Parę drzewek, a między niemi... śmieci! Ale zawsze skwer!...

Może kiedyś Łódź zajmie się swoją handlową ulicą. Może zacznie dbać o jej mieszkańców, może zrozumie, że tam, na tych wąskich uliczkach też żyją ludzie....

Zagadnienie

— Siostra pisze mi, że urodziła dziecko, ale nie pisze, czy chłopca, czy dziewczynkę. Dlatego też nie wiem, czy zostałem wujem czy ciotką!

Moskwa się ogłasza

Moskwa w ciągu ostatnich lat coraz bardziej wraca do charakteru stolicy zachodnio - europejskiej. Bardzo charakterystyczny jest m. in. fakt, że to, co oddawna zniknęło, powraca teraz, acz w skromnych jeszcze rozmiarach — ogłoszenia. Tygodnik „Le Journal de Moscou", który ukazuje się w Moskwie od pół roku i przeznaczony jest przedewszystkiem, jak to wskazuje choćby język francuski tekstu dla cudzoziemców, ma on na ostatniej stronicy ogłoszenia i to nie dotyczące wydarzeń artystycznych, lecz prawdziwe ogłoszenia według wzorów zachodnio - europejskich, dotyczące kosmetyki, artykułów mody, restauracji etc. Oczywiście ogłaszające się przedsiębiorstwa są państwowe, jak prawie wszystkie w Rosji.

Sposób

— Jest wiele sposobów zdobywania pieniędzy.

— Tak. Ale znam tylko jeden, który jest uczciwy.

— Jaki?

— Wiedziałem, że ty nie będziesz wiedział.

RESTAURACJA-DANCING
„TABARIN"
NARUTOWICZA 20.
OTWARCIE
NOWEJ „BŁĘKITNEJ SALI"
INAUGURACYJNYM PROGRAMEM
ATRAKC. — Na czele
„ADAMOS"
światowej sławy żongler
oraz ZNAKOMITY ZESPÓŁ JAZZ.
7 THE WEINROTH-BAND
CODZIENNIE FIVE
Ceny niskie. GABINETY

PROSZKI KOWALSKINA
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH BÓLACH GŁOWY
FABRYKA CHEM-FARM. „AP. KOWALSKI" WARSZAWA

Casino
DZIŚ i CODZIENNIE
SYLVIA SIDNEY
PORAZ PIERWSZY W KOMEDJI
Księżniczka przez 30 dni
Bilety wolnego wejścia nieważne.

„CAPITOL"
Dziś i dni następnych!
Pocz. seansów 3.30, 6.30, 9.30
Nieśmiertelne arcydzieło filmowe wg. rozgłośnej na świat cały powieści VICTORA HUGO p.t.
„NĘDZNICY"
Szczyt tryumfu i powodzenia osięgnęli wykonawcy ról głównych:
HARRY BAUR niezapomniany odtwórca filmu „DAWID GOLDER"
Niebywała uczta artyst.
Wielki 3-godz. program
2 serje razem: Galernik i Paryż w ogniu
oraz Odette Florelle, Josalina Gael, Charles Vanell.

KINO „PALACE" TEATR
Początek o godz. 4-ej
Dziś Marlena DIETRICH jako Imperatorowa
reż. J. Sternberg
Passe-partouts i bilety wolnego wejścia nieważne.

Największe arcydzieło wszystkich czasów
KLEOPATRA
genjalnego „Króla reżyserów" Cecil B. de Mille'a

Głośno mówiący telefon

Sowieccy technicy Weniaminow i Zadorogin skonstruowali nowy aparat telefoniczny, który umożliwia rozmowę, prowadzoną nie bezpośrednio przy mikrofonie.

Rozmawiający może poruszać się po lokalu w odległości 3 — 4 metrów od mikrofonu. Dzięki nowemu wynalazkowi mowa wygłaszana do mikrofonu może być na drugim końcu słuchana przez więcej osób i stenografowana. W ten sposób odbywać się mogą konferencje uczestników, znajdujących się w różnych punktach kuli ziemskiej. Moskiewskie zakłady radjofoniczne rozpoczęły już wyrób takich aparatów telefonicznych. Fabryka skonstruowała również specjalny głośnik dla rozmów międzymiastowych.

Rockefeller wdycha tlen

Od ośmiu lat co tydzień przybywa na stację kolejową Lakewood w St. Zjednoczonych pokaźna paka z napisem: „John D. Rockefeller", Golf House, Lakewood, New Jersey". Obecnie jakiemuś przebiegłemu reporterowi udało się wykryć, że w każdej takiej pace znajduje się zbiornik tlenu wagi 25 kilo. Codziennie 95-letni miljarder znika w szczelnie zamkniętym pokoiku swej willi i wchłania tam pewną określoną ilość tlenu. Podobno ta metoda jest tajemnicą jego wyjątkowej świeżości i krzepkości, która pozwala mu jeszcze dzisiaj grywać codziennie przez godzinę w golfa.

Jak siedziałem w więzieniu

Wrażenia z odbycia kary 24-godzinnego aresztu

Nie jesteśmy wszyscy naogół biorąc, tacy święci, żeby się komuś nie mogło zdarzyć zasłużenie sobie na dwadzieścia cztery godziny aresztu, zwłaszcza wobec rozciągłej interpretacji wszelakiego rodzaju przepisów. Ponieważ fakt taki zdarzyć się może, przytaczamy opis pewnego wiedeńczyka, który z właściwym mieszkańcom tego miasta humorem opisuje swoje perypetje „kryminalne“, wynikłe z jakiejś błahej przyczyny.

„Zawsze obawiałem się jak ognia urzędowych kopert — pisze nieszczęsny — jak się okazuje słusznie. Oto znowu wyczytałem coś niemiłego: „Ma pan odbyć karę dwudziestoczterogodzinnego aresztu, w przeciwnym razie zostanie wydany rozkaz aresztowania pana“.

Mówi się trudno. Za każde głupstwo w życiu trzeba jakoś płacić. Kara pieniężna byłaby mi milsza. Właśnie w tym dniu miałem wiele do roboty. Nie poszedłem więc. Nie chodzi chyba o godzinę — myślałem sobie. Omyliłem się jednak. Już na drugi dzień był u mnie policjant. Na szczęście nie było mnie w domu, gdyż inaczej eskortowałby mnie przez pół miasta i jak zwykle w takich razach spotkałbym tego dnia właśnie i w tem towarzystwie wszystkich znajomych. Należało się więc raczej zgłosić samemu. Tymczasem właśnie na drugi dzień miałem interesujące randez-vous. Na wszelki wypadek wyszedłem więc z domu o w pół do szóstej i słusznie. Koło południa dowiedziałem się mianowicie, że policjant był u mnie w kilka minut po szóstej. W tych sprawach trzeba mieć nos.

SŁOWO HONORU.

Po obiedzie udałem się do komisarjatu. Przyjęto mnie ze wzruszeniem: „Chcieliśmy już nadać list gończy przez radjo". Zapewniłem, że można wierzyć mojej uczciwości, mimo to jednak na wszelki wypadek dodano mi policjanta.

„Proszę, zechce pan może pójść naprzód — zaproponowałem mu.

„Nie wolno mi" — odpowiedział.

Wobec tego ja chciałem pójść parę kroków przed nim.

„Wolniej, panie szanowny“ — usłyszałem.

„Pozwól mi pan iść samemu" — prosiłem.

„Nie mogę" — odpowiedział. — „Nie mam prawa“

„Daję panu uroczyste słowo honoru — powiedziałem już zły — że z powodu tych 24 godzin aresztu nie będę usiłował zbiec do Ameryki“.

Policjant spojrzał na mnie. Przemówiłem mu najwidoczniej do przekonania.

„Dobrze, powiedział. Za kwadrans dowiem się, czy pan przybył na miejsce".

Znalazłem się nareszcie sam. By jeszcze cokolwiek wykorzystać wolność kupiłem dwie bułki z szynką i włożyłem je do kieszeni, poczem pospacerowałem trochę, wreszcie stanąłem przed bramą więzienia.

„Sąd karny nr. 1". Architektonicznie strasznie nędzny budynek. Potrząsnąłem bramą. Była zamknięta. Tu w jasny dzień trzeba dzwonić na stróża. Dzwonię. „Czego pan chce?"

„Chciałbym odbyć karę 24-godzinnego aresztu. To znaczy właściwie nie tyle chciałbym, co..."

„Ma pan swoją kartkę?"

„Jaką kartkę?"

„No ,kartkę karną, oczywiście“.

„Nie wiedziałem, że to potrzebne, mam ją gdzieś w domu, jeżeli jej nie wyrzucili".

„Ach tak. No to maszeruj pan sobie do domu. Bez karty karnej nie przyjmuje się tu nikogo. Ładnieby to było, gdyby tak każdy mógł sobie przyjść, bez żadnego zaświadczenia".

Odebrało mi mowę. Sierżant chciał już zastrzasnąć mi drzwi przed nosem.

„Ależ ja dałem słowo honoru, że tu przyjdę“.

„Jakto słowo honoru?"

Musiałem mu wszystko opowiedzieć. Śmiał się bardzo serdecznie, poczem zawołał straż i mogłem wejść do biura. Tam zapisano mnie do książki, poczem odprowadzono do celi. Gdy drzwi celi otworzyły się, zawołałem:

„Ach, jak pięknie".

To zirytowało widocznie człowieka, który mi ją otwierał, gdyż zatrzasnął drzwi głośno. Zegar wybił piątą.

W CELI.

Rozejrzałem się po celi. Nie było znowu tak źle. Człowiek wyobraża sobie więzienie, jak Bóg wie co, a tymczasem mała, jasna wesoła izdebka jest nie gorsza, niż różne pokoiki umeblowane w wielkich miastach, za ,które płaci się ciężkie pieniądze. Trochę chłodno ale trudno wymagać, aby już w październiku palono w więzieniach. Na ścianie odkryłem elektryczny dzwonek.

„Czy też dzwoni?“ — oto była pierwsza dręcząca mnie myśl. Dzwonił Przyszedł sierżant wściekły.

„Nie jest pan tu w kawiarni, żeby dzwonić“.

„Poco w takim razie jest dzwonek?"

„Dzwonek jest ale tylko wyjątkowo wolno go używać, jeśli ktoś zachoruje, czy coś w tym rodzaju...".

„Przepraszam pana, ale nie wiedziałem o tem. Czy mógłbym może dostać coś do czytania?"

„Wcześniej niż jutro nie można“. Odszedł.

ZAPACH BZU.

Ale po 10 minutach wrócił i przyniósł książkę. Tytułu jej nie zapomnę do śmierci. Brzmiał: „Zapach bzu". W ocenę krytyczną tego utworu nie będę się wdawał. Jestem tylko więźniem, a nie więziennym pedagogiem.

O dziewiątej musiałem położyć się spać. Do dwunastej dawały mi się we znaki niemiłe stworzenia, przebywające jako współtowarzysze w celi. Potem zasnąłem. Było jeszcze ciemno, gdy zbudziła mnie pobudka. O ile się dało, załatwiłem toaletę poranną, poczem otrzymałem śniadanie: garnek kawy słodowej i chleb. Do południa nudziłem się straszliwie. To nie jest żart być zamkniętym. Obiad podarowałem państwu. Nie dlatego żeby był zły. Nie próbowałem go wogóle, zadawalając się resztkami moich bułek z szynką. Nie darowałem jednak mojej drzemki poobiedniej i spałem do czwartej. Potem wszedł urzędnik:

„Wychodź pan“.

W kancelarji przedłożono mi jakiś papier.

„Podpisz pan to prędko“.

„Pozwoli pan, że przeczytam dokładnie, skoro mam podpisać".

Urzędnik zaczerwienił się, nie wiadomo dlaczego z irytacji, a ja przestudjowałem starannie dokument, sklecony w pięknym języku kodeksu i paragrafów. Potem poprosiłem o wyjaśnienie kilku zdań, gdyż nie jestem prawnikiem.

ZŁOTA WOLNOŚĆ.

„A uważaj pan, żebyś znowu czego nie zbroił, gdyż wtedy nie skończy się na 24 godzinach" — powiedział urzędnik.

Zmierzyłem go od stóp do głów:

„Jak pan śmie“ — odpowiedziałem, ale on wcale nie miał zamiaru mnie obrażać.

„Nic, nic — powiedział uspakajająco — ja tylko tak, jak zwykle..“.

Wyszedłem na ulicę. Biła pląta. Padał drobny deszcz, ludzie pędzili przed siebie jak opętani, szoferzy trąbili, a w oczy wiatr, zimny, przykry wiatr. Niemiły, zły świst, który się nazywa złotą wolnością".

Mussolini rozpoczyna

dzieło odkopania mauzoleum Augusta w Rzymie.

„Muzio Atlendolo“

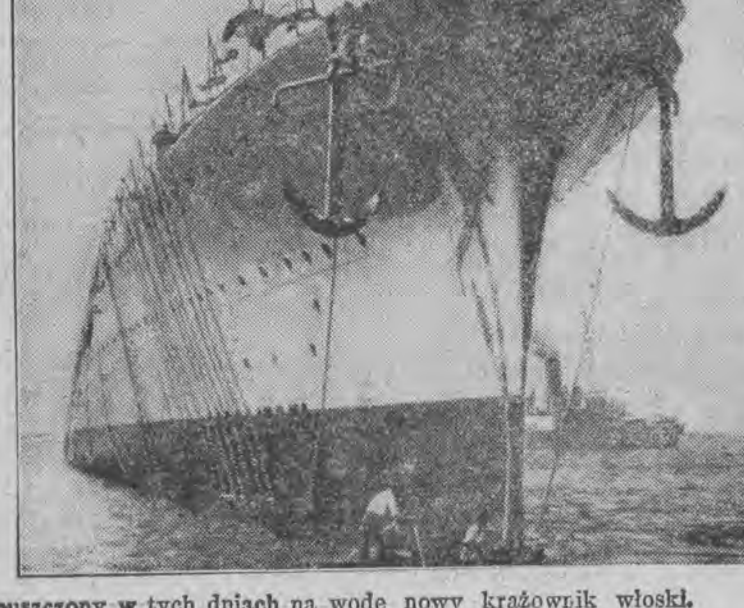

spuszczony w tych dniach na wodę nowy krążownik włoski.

Kongres eucharystyczny w Buenos Aires

Kardynał Pacelli (na lewo), przedstawiciel Papieża, w rozmowie z prezydentem Argentyny, generałem Justi.

Niezwykły podarek ślubny

Niezwykły podarek ślubny zamierza ofiarować anglik mr. Henry B. Mahoney księciu Jerzemu i księżniczce Marynie greckiej z okazji ich ślubu. Jest to skorupa jajka, którą Mahoney wygrawerował podczas pobytu w obozie jeńców wojennych w Ruhleben pod Berlinem. Rysunek przedstawia pod koroną przedmioty, z którymi jeńcy mieli najwięcej do czynienia: na lewo i na prawo widzimy dwa szczury, a w polach tarczy herbowej znajduje się kawałek niemieckiego razowca, kawałek kiełbasy i miseczka z zupą Narzędzie, zapomocą którego mr. Mahoney wykonał swoje dzieło, zostało w dość skomplikowany sposób przemycone przez jego małżonkę do obozu.

Takich niezwykłych skorupek istnieje pozatem cztery. — Dwie z nich są w posiadaniu króla Jerzego, jedną ma Andrzej Carnegie, a jedną b. król hiszpański Alfons.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebera (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32) J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

SPIS POBOROWYCH ROCZNIKA 1914. — Dziś do spisu w lokalu biura wojskowo - policyjnego (Piotrkowska 165) winni się stawić mężczyźni rocznika 1914, zamieszkali na terenie 5 komisarjatu policji o nazwiskach, rozpoczynających się od liter: A. B. i zamieszkali na terenie 12 komisarjatu na litery od A do J włącznie, w dniu jutrzejszym zaś zamieszkali na terenie 5 komisarjatu na litery C. D. E i zamieszkali na terenie 12 komisarjatu na litery K. L. Ł. M. N. O. P.

Konfiskata odezwy
łódzkiego „Legjonu Młodych"

Łódzki oddział „Legjonu Młodych" postanowił z okazji Zaduszek wydać w dniu dzisiejszym odezwę do ludności. Odezwa ta nawiązuje do zmarłych na ołtarzu ojczyzny i poruszyła w treści cały szereg zagadnień natury politycznej. Odezwa kończyła się okrzykiem na cześć marszałka Piłsudskiego. Łódzkie władze administracyjne, dopatrując się w odezwie „Legjonu Młodych" fałszywego oświetlenia rzeczywistości — skonfiskowały cały jej nakład. Wczoraj wieczorem do drukarni Szczecińskiego przy ul. Narutowicza 12 wkroczyła policja, która zajęła parę tysięcy wydrukowanych już odezw.

Dzisiejsze audycje

„REQUIEM" VERHULSTA

Pośród twórczości kompozytora Verhulsta, obejmującej różnorodne formy muzyczne, pełne głębokości i uczucia, dzieło Requiem" należy do najbardziej znanych i najczęściej wykonywanych. Utwór ten nadaje Polskie Radjo o godz. 17,15 w wykonaniu chóru męskiego „Harfa" pod dyrekcją Wacława Lachmana, przy współudziale tenora Maurycego Janowskiego i prof. Lefelda (fisharmonja).

RECITL FORTEPIANOWY LEWIECKIEGO

Znany pianista prof. Paweł Lewiecki wystąpi przed mikrofonem warszawskim z recitalem fortepianowym o godz. 18,15. Koncert nosi charakter poważny, związany z nastrojem dnia „Zaduszek", a więc obejmuje: preludjum i fugę g-moll J. S. Bacha w opracowaniu Szanto, rapsodję g-moll Brahmsa, marsz żałobny c-moll Chopina i na zakończenie elegję op. 3 Rachmaninowa.

KONCERT SYMFONICZNY

Koncert symfoniczny, transmitowany z konserwatorjum warszawskiego o godz. 20.15 prowadzić będzie dyr. Zygmunt Latoszewski. Jako solista wystąpi znany wiolonczelista Kazimierz Wiłkomirski, który odegra wirtuozowski koncert wiolonczelowy h-moll Dworzaka. W części orkiestrowej wykonana zostanie symfonja d-moll Franka, oraz pełen psychologicznego wyrazu poemat Ryszarda Straussa „Śmierć i Wyzwolenie".

ZJAZD AWANGARDY LITERACKIEJ

We Lwowie odbywa się obecnie zjazd awangardy literackiej. W związku z tym zjazdem usłyszymy ze Lwowa o godz. 22,30 recytacje utworów najwybitniejszych awangardzistów. (r)

Święto umarłych w Łodzi

Wielotysięczne tłumy na wszystkich cmentarzach

Wczorajsze Święto Umarłych w Łodzi, mimo niepogody, miało przebieg niezwykle uroczysty. Już od samego rana na cmentarze łódzkie podążały tłumy mieszkańców.

O godzinie 3-ej po południu w kościołach łódzkich odbyły się nabożeństwa żałobne; o godzinie 4-ej po południu ze świątyń wyruszyły procesje na cmentarze.

Na starym cmentarzu katolickim odbyły się uroczystości na grobach inwalidów wojennych. Staraniem koła okręgowego związku inwalidów odbyło się w kościele garnizonowym św. Jerzego uroczyste nabożeństwo, poczem sformowany pochód udał się na mogiły inwalidzkie, na których złożone zostały wieńce i zapalone znicze.

O godzinie 6 wieczór na starym cmentarzu katolickim miały miejsce uroczystości przy grobach policjantów, w obecności p. wojewody Hauke - Nowaka, starosty dr. Wrony, komendanta policji insp. dr. Torwińskiego i Niedzielskiego, wyższych oficerów policji itd.

Przy grobach tych pełnili wartę honorową posterunkowi rezerwy konnej; orkiestry odegrały kilka utworów żałobnych

Na cmentarzu na Dołach w godzinach popołudniowych miały miejsce uroczystości na grobach żołnierzy. W uroczystościach wzięli udział dowódca OK. IV gen. Langner, dowódca X dywizji piechoty gen. Olszyna Wilczyński, komendant miasta płk. Haberling, oraz przedstawiciele korpusu oficerskiego.

Podobne uroczystości odbyły się na grobach żołnierskich na Starym Cmentarzu i na Zarzewie.

W godzinach wieczornych w północno - zachodniej stronie miasta zajaśniała nad miastem czerwona łuna. Był to odblask tysięcy świec i zniczów, umieszczonych na grobach na starych cmentarzach.

O godzinie 9 wieczór zamknięty został wstęp na cmentarze; zostały one opróżnione z publiczności o godzinie 10 wieczór.

Zwracała uwagę olbrzymia ilość kwiatów, zakupionych w dniu wczorajszym przez łodzian i umieszczonych na grobach.

(p)

Dzisiejsze Zaduszki

W dniu dzisiejszym o godzinie 10 rano w kościele garnizonowym przy ulicy św. Jerzego odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za poległych i zmarłych w szpitalach oficerów i szeregowych X dywizji piechoty.

Z racji przypadającego w dniu dzisiejszym „Dnia Zadusznego" odbędą się w świątyniach nabożeństwa żałobne, w których wezmą młodzież szkolna oraz przedstawiciele władz i organizacji społecznych.

PIĘKNA CERA? -pudry CHERYS

Żywcem zakopani w studni

Dwaj robotnicy ponieśli śmierć wskutek uduszenia

Wczoraj wieczorem wydarzyła się na posesji, przy ul. Siedleckiej 42 straszna katastrofa, która pociągnęła za sobą śmierć dwuch osób.

Na posesji tej prowadzone były od szeregu dni prace nad budową studni.

Około godziny 7-ej przed zakończeniem robót, zatrudnieni przy budowie robotnicy, Bronisław Kosinowicz i Stefan Koziol opuścili się na dno studni, celem zabezpieczenia znajdujących się wewnątrz urządzeń. W pewnym momencie, gdy obaj robotnicy usiłowali wydostać się na powierzchnię, nagle obsunęła się ziemia, która zasypała obu nieszczęśliwych. — Katastrofę zauważono i zaalarmowano pogotowie ratunkowe, oraz straż ogniową. Przybyły na miejsce III oddział straży odkopał studnię i wydobył z niej zasypanych. Robotnicy nie dawali już jednak żadnych oznak życia. Lekarz pogotowia ratunkowego skonstatował zgon obu wskutek uduszenia.

SALA FILHARMONJI
Tel. 213-84
Występy zespołu
DI IDISZE BANDE
Wielka uroczysta premjera
Zoł łejbn amchu
z udziałem asów scen żydowskich.
Ostatnie przebojowe szlagiery pełne werwy, humoru, satyry polityczno-społecznej, skocznej muzyki i piosenek osnutych na motywach żydowsk.
Początek o godz. 9.15 wieczorem
W sobotę, o godz. 4-ej i w niedzielę, o godz. 12-ej dwa wielkie popularne przedstawienia po cenach zniżonych od 50 groszy do 1.50 zł.

Młotkiem w głowę

Krwawa libacja w piwiarni

Do piwiarni, mieszczącej się przy ul. Kilińskiego 55 przybył w stanie nietrzeźwym 34-letni Wincenty Gajewski (Przędzalniana 15). Gajewski przysiadł się do jednego ze stolików, przy którym siedziało kilku murarzy.

Przy rachunku powstał między biesiadnikami spór, który zamienił się w bójkę. Jeden z murarzy dobywszy z torby duży młotek, zadał Gajewskiemu silny cios w głowę, powodując pęknięcie czaszki. Gdy Gajewski padł bez przytomności na ziemię, całe towarzystwo, korzystając z powstałego zamieszania rzuciło się do ucieczki.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł Gajewskiego do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

NASZE DZIECI.

Ojciec zabrał ze sobą małego Jasia na polowanie. Gdy przebiegł im drogę zając, ojciec krzyczy:

— Pisz testament, zajączku!

Strzał chybia i zając pędzi co tchu dalej. A na to Jaś:

— Widzisz, tatusiu, on cię zrozumiał i biegnie do notarjusza.

Po rewolcie w Katalonji

Grupa rewolucjonistów, zaaresztowanych w Asturji i przewiezionych do miasta Gijon, gdzie odbędzie się sąd.

Nowe papierosy

Obniżki cen nie będzie

Jak się dowiadujemy, obniżka cen wyrobów tytoniowych, nie jest zamierzona. Natomiast pojawi się w sprzedaży nowy gatunek papierosów „Hel" o smaku papierosów angielskich i amerykańskich, jak to już donosiliśmy.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, w piątek, w sobotę i w niedzielę wiecz. komedja Acharda „Dama w bieli".

TEATR POPULARNY

Dziś, w piątek o godz. 8.15 wieczorem „Najszczęśliwszy z ludzi".

W dniu jutrzejszym o godz. 8,15 wiecz. premjera operetki „Hrabia Luxemburg".

TEATR W SALI GEYERA

W dniu jutrzejszym o godz. 8,15 wiecz. i w niedzielę o godz. 4.15 i 8,15 wiecz. „Najszczęśliwszy z ludzi".

Co usłyszymy dziś przez radjo?

6,45 Gimnastyka i muzyka z płyt

12,10 Koncert zespołu salonowego.

12,45 „Dziady".

15,45 Koncert popołudniowy.

16.45 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa.

17,15 J. Verhulst: „Requiem".

18.00 „Łódź, która odeszła" — feljeton red. Stanisława Rachalewskiego.

18.15 Recital fortepianowy Pawła Lewieckiego.

18,45 „Na legjonowym cmentarzu".

19,00 Recital organowy Bronisława Rutkowskiego.

19.20 Pogadanka aktualna.

20,05 Prelekcja muzyczna prof. Stanisława Niewiadomskiego.

20,15 Transmisja z teatru Wielkiego w Warszawie „Requiem" Verdi'ego.

22,30 Recytacje poezji awangardy literackiej.

23.05 Muzyka z płyt w wykonaniu kapeli sykstyńskiej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Berlin (356)

22.50 Sonata fortepianowa B-dur Szuberta.

Królewiec (291)

21.00 Requiem Brahmsa.

Monachjum (405)

19.00 Recital skrzypcowy Cecylji Hansen (M. in. Sonata D-dur Haendla i Koncert G-moll Vivaldiego).

23.00 Kwartety smyczkowe Szuberta i Schindlera, Trio smyczkowe Mozarta.

Wiedeń (507)

19.10 Requiem Mozarta.

Londyn (342)

20.55 Opera Mascagniego „Rycerskość wieśniaczka".

Luxemburg (1304)

22.15 Symfonja III Beethovena

23.00 Tria fortepianowe: Beethovena B-dur i Arenskiego D-moll.

Bukareszt (365)

20.10 Koncert (Koncert brandenburski Bacha, Koncert skrzypcowy D-dur Mozarta i Symfonja „Eroica" Beethovena).

Praga (470)

17.00 Kwartety smyczkowe: Beethovena op. 18 nr. 4 i Dworzaka D-moll.

ŻYD I KSIĄDZ.

Z powodu przepełnienia hotelu w miasteczku żyd i ksiądz byli zmuszeni spać w jednym pokoju. Wieczorem żyd kazał się obudzić o świcie, aby zdążyć do pociągu.

Było jeszcze ciemno, gdy go właściciel hotelu obudził. Żyd ubrał się prędko i wyszedł na stację. Dopiero przy świetle w poczekalni kolejowej spostrzegł w lustrze człowieka ubranego w szaty księdza.

— Co za idjota z tego hotelarza! — zawołał. — Ja się kazałem obudzić, a tymczasem on obudził księdza!

Potrzeba nowych ludzi w ZPTK.

Wszyscy mamy dość rządów kolarskich kacyków

Przez kilka lat w kolarstwie działo się „dobrze". Panował błogi spokój. Na Dynasach sprawowało rządy kilku kolarskich cadyków, którzy nikomu wody nie mącili, nosili biało - zielone czapeczki klubowe i podpisywali się szumnemi tytułami prezesów sekretarzy itp.

Okręgi kolarskie nie niepokojone zarządzeniami „władz centralnych" były prawomyślne, przesyłały sprawozdania, niekiedy nawet składki członkowskie i... robiły co chciały.

Tymczasem przed rokiem padł grom. Ten błogi spokój nie wszystkim się podobał.

„Niespokojne duchy" uderzyły na alarm. Zaczęło się mówić i pisać o nieróbstwie, o upadku kolarstwa w Pol-ce, o nadużyciach, o przekroczeniach regulaminowych świadomie tolerowanych przez członków zarządu podczas wyścigów i tem podobnych ekstrawagancjach. Powstał huczek. Zaszła konieczność reform.

Zarząd ZPTK. przyrzekł wycofać się z zajętej placówki nieróbstwa i postanowił przekształcić się we władzę silnej ręki. — Na związki okręgowe zaczął wywierać pewien nacisk, chcąc im narzucić swoje zdanie. — Wszystko to skończyłoby się może dobrze, gdyby nowa grupa wielkorządców kolarstwa przestrzegała regulaminy i statuty. Lecz tak nie było i oto mamy początek końca.

Sielankowe stosunki zarządu głównego z okręgami prowincjonalnemi poczęły się psuć na dobre. Niespodziewanie powstała opozycja — tych, którzy nie mogli znieść świadomego obchodzenia obowiązujących regulaminów. Powstała opozycja obozu stojącego na straży praworządności, przeciwko klice nierobów.

Rozpoczęła się walka. Wytoczono grube kolubryny zarzutów natury czysto osobistej. — Spory przeniosły się do sądów koronnych.

Ostatnie zatargi p. Zagoździńskiego i Orłowskiego z p. Thiele spór o dyskwalifikację Oleckiego, afera Konecki — Świt (jest on założycielem tego klubu) wreszcie ostatnia akcja separatystyczna okręgu śląskiego — mówią same za siebie. Mówią nawet o wiele więcej.

Zarząd ZPTK. nie czuł się wi dać na siłach odparcia wszystkich uderzeń, skoro zrejterował na kilka tygodni przed ostateczną batalją, jaka miała się odbyć podczas walnego zgromadzenia związku. Ustąpił i postanowił nie brać udziału w dalszych pracach.

Nikt chyba nie będzie ronił łez po stracie ludzi, którzy w przyszłym składzie zarządu byliby jego obciążeniem.

Kolarze chcą nowych sił i nowych ludzi.

Nic się nie zmieniło

w tabeli mistrzostw ligowych

Wyniki wczorajszych spotkaj ligowych nic nie zmieniły w tabeli. Cracovia, nadal tkwi na drugiem miejscu i tylko zyskała to, że umocniła się na swej lokacie, Polonii zaś zwycięstwo nad ŁKS. przydało się o tyle że ostatecznie klub ten wydźwignął się z strefy zagrożonej spadkiem.

Ostateczna walka o pozostanie w lidze rozegra się zatem między Warszawianką i Podgórzem, przyczem sytuacja w jakiej znajduje się drużyna stołeczna jest znacznie lepsza. — Poniżej podana tabela najlepiej potwierdza nasze przypuszczenia:

TABELA GIER LIGOWYCH

1. Ruch	34	21	83:28
2. Cracovia	27	19	42:25
3. Wisła	24	18	47:32
4. Garbarnia	23	20	46:32
5. Pogoń	22	20	37:36
6. Legja	21	20	31:28
7. Warta	20	20	47:41
8. ŁKS.	19	19	29:38
9. Polonia	18	21	30:42
10. Warszawian.	15	19	24:42
11. Podgórze	14	20	34:48
12. Strzelec	3	22	15:73

Najbliższe mecze ligowe

W niedzielę odbędą się dalsze spotkania ligowe. Przewidziane są tylko dwa mecze w Warszawie, gra Warszawianka z Ruchem i w Krakowie walczą lokalni rywale Cracovia — Wisła. To ostatnie spotkanie ma bardzo ważne znaczenie być może, że od wyniku zależne jest, która z tych drużyn zdobędzie tytuł wicemistrza ligi.

Wyniki

POLONIA — ŁKS 4:2 (1:1)

WARSZAWA. — ŁKS wystąpił osłabiony brakiem Pegzy, Karasiaka i Sowiaka i wypadł nadspodziewanie blado. W pierwszej połowie utrzymywała się jeszcze gra równorzędna podczas gdy w drugiej połowie Polonia była stroną przeważającą i wywalczyła zasłużone zwycięstwo.

Mecz rozpoczął się pomyślnie dla ŁKS, gdyż w 10 minucie Herbstreich zdobył prowadzenie. Następnie mecz toczył się ze zmiennem szczęściem, przyczem obustronne liczne ataki nie przynosiły przez dłuższy czas efektu bramkowego. Wreszcie w 33 min. Polonii udało się wyrównać przez Łańkę

Po przerwie Polonia jest bardziej agresywna, podczas gdy łodzianie opadli na siłach i trzymali się defenzywy. Szereg ataków Polonii przyniósł jej w 15 i 19 min. dalsze dwie bramki przez Łańkę i Puchniarza, przyczem ta ostatnia padła z rzutu karnego. W dalszym ciągu gry Herbstreich zdobył w 24 minucie drugą bramkę dla łodzian, a następnie w kilka minut później Stefańczuk strzelił dla Polonii czwartą bramkę. Sędziował p. Rumpler. Widzów 2 tysiące.

CRACOVIA — LEGJA 2:0 (0:0)

KRAKÓW. — Mecz przyniósł zasłużone zwycięstwo Cracovii, która była zespołem wytrzymalszym i lepszym technicznie. W pierwszej połowie żadna ze stron nie jest w stanie zdobyć bramki. Legja grała b. ambitnie, jednak atak jej strzelał b. niecelnie. Po przerwie Cracovia opanowała sytuację, zdobywając dwie bramki w 18 i 44 min. przez Malczyka i Ziżkę. Sędziował p. Rettig z Łodzi. Widzów 2500.

Losowanie mistrzostw pięściarskich

Pierwszym przeciwnikiem IKP. jest Gedanja--Mecz z Niemcami 24 listopada--Obóz treningowy będzie w Warszawie -- Przeszkolenie sędziów

Wczoraj w obecności delegatów zainteresowanych okręgów odbyło się w Poznaniu losowanie drużynowych spotkań o pięściarskie mistrzostwo Polski.

Losowanie to wypadło naogół dość korzystnie dla łodzian, jeśli chodzi o dobór początkowych przeciwników. Mistrz Łodzi, IKP, natrafia w pierwszej turze na Gedanję gdańską, którą zapewne pokona i zakwalifikuje się do następnej kolejki. Pierwszy mecz ten odbędzie się jednak w Gdańsku w terminie 2 grudnia, w którym jednocześnie odbędą się mecze warszawskiej Makabi z mistrzem Krakowa, najprawdopodobniej Wawelem (w Krakowie) i Cuiavii z mistrzem Śląska (w Inowrocławiu). Najwięcej szans na zdobycie tytułu drużynowego mistrza okręgu śląskiego posiada zespół IKB.

Spotkania drugiej rundy odbędą się po dwutygodniowym odpoczynku drużyn to znaczy 16 grudnia. Tu już wystąpi Warta, która walkowerem przeszła do drugiej rundy. Los wybrał jej za przeciwnika stołeczną Makabi, a zwycięzca meczu gdańskiego, jak przypuszczamy, IKP., walczyć będzie z Cuiavią.

Dalsze spotkania wyznaczone zostały na dzień 30 grudnia: Warta ze zwycięzcą meczu Śląsk — Cuiavia i zwycięzca meczu IKP — Gedanja ze zwycięzcą meczu mistrz Krakowa — Makabi. Na tem losowanie chwilowo utknęło. Terminy następnych spotkań ustalone będą później.

*

Wyjaśniła się ostatecznie sprawa meczu pięściarskiego Polska — Niemcy, co do którego, jak wiadomo, były rozbieżności w terminie. Ostatecznie jednak obydwa związki osiągnęły porozumienie i sprawę definitywnie załatwiły. Mecz pięściarski Polska — Niemcy odbędzie się ostatecznie w sobotę, dnia 24 listopada w Essen.

*

Na niedzielnem zebraniu zarządu PZB poruszona była również sprawa obozu treningowego dla naszych reprezentantów przed meczem z Niemcami. Jak donosiliśmy **zarząd PZB bez porozumienia się z kapitanem związkowym, postanowił nie organizować obozu, tłomacząc się brakiem pieniędzy na ten cel. Ze stanowiskiem zarządu PZB nie zgodził się jednak kapitan sportowy, gdyż tylko obserwowanie formy poszczególnych pięściarzy może być dlań rękojmią, że przeciwko Niemcom wystawi rzeczywiście najsilniejszą drużynę.**

Ostatecznie zarząd PZB zdecydował się cofnąć swą niefortunną decyzję i, jak projektowano przedtem, obóz treningowy będzie zorganizowany w Warszawie w dniach 10 — 22 listopada.

Do obozu tego zaliczeni zostali: Rotholc, Czortek, Foriański, Rogalski, Kajnar, Polus, Sipiński, Banasiak, Seweryniak, Lelewski, Chmielewski, Karpiński, Przybylski, Pilat, Krenc i Wrazidło. Jak widzimy z łódzkich pięściarzy wybrano tylko trzech zawodników.

*

Zarząd PZB zajął się sprawą sędziów pięściarskich i organizuje w marcu roku przyszłego przeszkoleniowy kurs dla sędziów.

Kurs ten trwać będzie w Poznaniu. Szczególną uwagę w pracach na kursie zwrócą organizatorzy na kwestję punktowania.

Przeszkolenie takie bardzo przydałoby się niektórym arbitrom łódzkim, punktującym dość często sposobem najzupełniej „domowym".

W sobotę, dnia 3 bm. o godz 14 na boisku Union Touringu odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy drużynami Sztern — Nordja.

Konferencja łódzkich klubów kolarskich odbędzie się w niedzielę w lokalu ŁKS przy ul. Piotrkowskiej 174 o godz. 10 przed południem.

Nawet w Przemyślu

pobili rumunów

W Przemyślu bawiła drużyna pięściarzy rumuńskich *Dragos Voda*, która w spotkaniu z tamtejszą Polonią uległa 6:10.

Koestner złamał rękę

BERLIN, 1 listopada. (Pat.)— Bokserski mistrz Niemiec Kästner, który w niedawnem spotkaniu Niemcy — Czechosłowacja doznał złamania ręki, ma nadzieję walczyć w meczu Polska — Niemcy, o ile kuracja postępować będzie dość szybko.

Jedyny mecz A klasy

SKS-Makabi 5:3 (5:2)

Do spotkania powyższego przystąpiły obie drużyny w składach najsilniejszych, jedynie w Makabi miejsce Frenkla zajął Librach. Zwycięzcy przeważali tylko w pierwszej połowie, kiedy ich atak strzelał dużo i celnie. Po zmianie stron natomiast, obraz gry zmienił się na korzyść Makabi, która wskutek niezaradności swych przeciwników mogła wyrównać.

Wszystkie bramki padły dla SKS-u przed pauzą ze strzałów: Owczarka (2), Ślązaka. Czerskiego oraz Antczaka (z karnego). Dla Makabi bramki zdobyli: Goldberg, Szajniak, oraz Korn - karnego.

Na wyróżnienie zasłużyli u Strzelców: Kudelski oraz Czerski, w Makabi zaś Czernikowski i Pomerancblum. Obaj bramkarze byli niedysponowani. Zawody prowadził poprawnie p. Rymer.

Anglja zwycięża Szkocję 2:1

W Londynie odbył się wczoraj sensacyjny mecz piłkarski Anglja — Szkocja, który zakończył się po emocjonującej walce zwycięstwem Anglji w stosunku 2:1.

PTC mistrzem klasy B

Pabjaniczanie biją U. Touring II 4:0 (2:0)

W dniu wczorajszym został rozegrany na boisku Union Touringu drugi finałowy mecz o tytuł mistrza klasy B pomiędzy PTC a rezerwą Union Touringu.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: PTC: Szymański, Woźniak, Kacalak, Karbowiak, Krzymucki, Nowak, Kostowski, Szymański, Mielczarek, Miatkowski Knull. Union Touring: Majer (później Liske), Sudra, Blumberg, Seliger, Kirchner, Mróz, Feder, Egler Klimczak, Jaschke.

Mecz po zażartej walce zakończył się wysokiem zwycięstwem PTC w stosunku 4:0. Gra była naogół równorzędna, a pabjaniczanie zwyciężyli dzięki skuteczniejszym strzałom na bramkę. Union Touring nie potrafił wykorzystać nawet rzutu karnego.

Goście rozpoczęli od energicznych ataków i już w ciągu pierwszych 7 minut zdobyli dwie bramki przez Kostowskiego i Karbowiaka. Następnie Union Touring obejmuje inicjatywę i przeprowadza kilka groźnych ataków, które jednak nie znajdują wykończenia. Druga połowa przynosi PTC dalsze dwie bramki przez Kostowskiego i Knulla. Na kilkanaście minut przed końcem Kostowski zostaje silnie kontuzjowany i jest zmuszony do opuszczenia boiska.

Nadmienić należy, że mecz był w drugiej połowie brutalny, tak że sędzia usunął z boiska Kirchnera z U. T. Sędziował p. Przygoński słabo. PTC. dzięki temu zwycięstwu zdobyło definitywnie tytuł mistrza klasy B.

Makabi (W-wa) zwycięża CWS 10:6

Pilnik zremisował z Karpińskim

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie mecz bokserski Makabi — CWS., który zakończył się zwycięstwem Makabi w stosunku 10:6. Zwycięstwo to jest w stosunku do przebiegu walk zbyt małe dla Makabi. Zaznaczyć należy, że dzięki pokonaniu CWS. Makabi zapewniła sobie ostatecznie mistrzostwo okręgu. Wyniki poszczególnych walk były następujące: w wadze muszej Birenbaum pokonał na punkty Lasotę, w wadze koguciej Rozenblum (M) pokonał Gossa (C. W S.), w wadze piórkowej Śmiech (CWS.) zwyciężył Birenbauma (M), w wadze lekkiej Neustadt (M) pokonał przez t. ehn. k. o Piechockiego (CWS.), w wadze półśredniej Winograd (M) zremisował z Szymańskim, w wadze średniej Stahl (M) pokonał na punkty Wasiewicza (CWS.) w wadze półciężkiej Pilnik (M) zremisował z Karpińskim (C. W. S.) Wynik ten krzywdzi Pilnika. W wadze ciężkiej Neuding wygrał walkowerem.

Nie starczyło dochodu

na wydatki meczu Polska—Rumunja

Mecz Polska — Rumunja we Lwowie dał dochodu 15.600 zł. Z tej sumy brutto rumuni otrzymali 7.500 zł. ok. 7000 kosztowała budowa trybuny oraz wynajem boiska, a pozatem trzeba doliczyć do wydatków koszta przejazdu reprezentacji polskiej i jej pobyt we Lwowie, wydatki na obóz treningowy no i... bankietu na kilkadziesiąt osób. Jasnem jest, że mecz przyniósł poważny niedobór. PZPN nie bardzo chce się do tego przyznać, Zgoda, niech i tak będzie. Ciekawe tylko jaką pociechę będzie miał PZPN z tej trybuny.

Trudno będzie o układ!

Drobni wierzyciele mogą uzyskać korzystniejsze warunki układowe

Prawo o postępowaniu układowem, ogłoszone w „Dzienniku Ustaw" nr. 93, zastąpiło dotychczas obowiązujące od 7 lat prawo o zapobieganiu upadłości. Najważniejszym momentem jest niewątpliwie, że to pierwsze prawo tego rodzaju obowiązuje

na terytorjum całego państwa

Dotychczas bowiem na Śląsku Wielkopolsce i w b. Królestwie Kongresowem, obowiązywało prawo od 7 lat prawie że identyczne z obecnie ogłoszoną ustawą. Natomiast w Małopolsce obowiązywała austrjacka ordynacja ugodowa z r. 1914. To jest niewątpliwie plus, który bezwzględnie należy podkreślić.

Do momentów dodatnich, które zasługują na szczególne uwypuklenie, zaliczyć należy to, że **nowe prawo odrzuca balast odroczenia wypłat.**

Dłużnik, który chciałby skorzystać z odroczenia wypłat, ma drogę umożliwioną przez zgłoszenie odpowiednich propozycji w postępowaniu układowem.

Nowe postępowanie układowe cechuje

szybkość postępowania,

a jego tryb jest następujący: dłużnik składa podanie do sądu okręgowego, który **orzeka w wydziale handlowym.** Podanie winno być poparte odpowiednimi załącznikami, jak bilans, wyciąg z rejestru i spis wierzycieli. Pozatem winny być załączone do podania

propozycje układowe.

Podanie otrzymuje przewodniczący wydziału handlowego, który może zażądać opinji biegłych, celem wyjaśnienia stanu majątkowego, który może zażądać opinji biegłych, celem wyjaśnienia stanu majątkowego dłużnika, opinji izby przem. handlowej, co do użyteczności państwowej, gospodarczej i społecznej przedsiębiorstwa, a winien zasięgnąć opinji min. skarbu, o ile idzie o przedsiębiorstwo bankowe lub ubezpieczeniowe, wzgl. opinji min. przem. i handlu, o ile podanie złożone zostało przez spółkę akcyjną lub spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością.

Następnie przewodniczący kieruje podanie

na posiedzenie niejawne,

na którem sąd orzeka, wydając odnośne postanowienie w **ciągu 2 tygodni od daty złożenia podania.** Przed rozstrzygnięciem podania sąd może **zażądać wyjaśnień, przeprowadzenia dowodu lub wyznaczenia rozprawy.** W postanowieniu o postępowaniu układowem,

sąd okręgowy wyznacza sędziego komisarza,

nadzorcę, termin **sprawdzania wierzytelności, który musi być** ukończony

w dwa miesiące od otwarcia postępowania układowego.

Nadzorca sądowy sprawuje nadzór nad przedsiębiorstwem dłużnika.

Sędzia - komisarz w wyznaczonym terminie dokonywa sprawdzenia wierzytelności i wciąga na listę wierzytelności również i takie, które są bezsporne wzgl. przyznane przez dłużnika, a które

nie były zgłoszone przez samych wierzycieli.

Po upływie terminu sprawdzenia sędzia - komisarz zwołuje zgromadzenie wierzycieli, które winno się odbyć

w terminie jednego miesiąca od ostatecznego terminu sprawdzania.

Do zawarcia układu niezbędna jest obecność połowy wierzycieli, uprawnionych do uczestnictwa w zgromadzeniu,

a układ może być przyjęty, jeśli wypowie się za nim większość głosujących, mających nie mniej, niż dwie trzecie ogółu sumy wierzytelności.

Przy zmniejszeniu długu poniżej 60 proc. większość głosujących za układem musi wynosić cztery piąte ogólnej sumy wierzytelności.

W razie zawarcia układu wierzyciele mogą wyznaczyć kuratora, który będzie czuwać nad wykonaniem układu. Zawarcie układu będzie można uchylić w razie późniejszego prawomocnego skazania dłużnika za **przestępstwa, mające na celu pokrzywdzenie wierzycieli, zaciąganie pozornych zobowiązań, nierzetelne prowadzenie ksiąg handlowych i t. d., lub gdy dłużnik nie wykonywa zobowiązań układu.**

Przymus adwokacł obowiązuje od założenia środka odwoławczego do sądu apelacyjnego.

Nie podlegają postępowaniu układowemu podatki i daniny publiczne wraz z dodatkami, karami i odsetkami, należności ubezpieczeń społecznych bieżące i zaległe za jeden rok od podjęcia postępowania układowego, należności za pracę, renty, dożywocia, alimenty, zabezpieczone zastawem i hipoteką,

z wyjątkiem hipotek sądowych, uzyskanych w ostatnim miesiącu przed otwarciem postępowania układowego.

Ten ostatni przepis zapełnia lukę w dotychczasowem rozporządzeniu o zapobieganiu upadłości, gdyż przy dotychczasowym stanie rzeczy od chwili wniesienia podania do uzyskania odroczenia wypłat odbywał się do hipoteki dłużnika formalny wyścig wierzycieli. Wierzyciele ci pragnęli w ten sposób uzyskać charakter wierzycieli hipotecznych.

Bardzo pobieżne, o ile pozwalają na to ramy artykułu dziennikarskiego, sprecyzowanie ważniejszych przepisów nowego prawa pozwala na ustalenie pewnych wniosków. Krótki przeciąg czasu na porozumienie z wierzycielami i ciężkie warunki zawarcia układu przez konieczność zebrania połowy wierzycieli nawet takich, którzy się nie zgłoszą, ale będą znajdowali się na liście, a wreszcie ustalenie norm niezbędnych dla zawarcia układu — wszystko to w praktyce

utrudni dłużnikom sanację przedsiębiorstwa.

Oczywista, odbije się to niekorzystnie i na interesach samych wierzycieli, albo doprowadzi do pertraktacji pozasądowych i częstego zawierania ugód, wymykających się już całkowicie z pod opieki sądu.

Nie można również pominąć nowych zupełnie i dość swoistych, zezwalających np. na **przyznanie w układzie niektórym wierzycielom korzystniejszych warunków.**

Podkreślić należy, że tego rodzaju porozumienie, w myśl dotychczas obowiązujących przepisów, było karane, a w każdym razie pociągało za sobą niezatwierdzenie układu. Obecnie mamy wyraźny przepis, stwierdzający, że dłużnik może

drobnym wierzycielom przyznać lepsze warunki,

aniżeli pozostałym, przyczem dłużnik może wierzycielom, którzy na to się zgodzą, zaproponować warunki mniej korzystne, aniżeli pozostałym.

Na tle przedstawionych powyżej przepisów przypuszczać należy, że w praktyce zakończonych postępowań układowych będzie stosunkowo niewiele.

Dr. Adolf Markowicz.

4

WIELKIE GWIAZDY:

WALLACE BEERY
JACKIE COOPER
FAY WRAY
GEORGE RAFT

W FILMIE

PRZEDMIEŚCIE

WKRóTCE „CASINO"

Teatr „Rozmaitości". — Tel. 112-25.
Ostatnie dni występów znakom. artystki **Idy Kamińskiej**
Dziś, w piątek, o godz. 9.15 punkt. PREMJERA!
„Fräulein Doktór"
Jutro, w sobotę, o g. **4.30** cały parter **1 złoty**
„A dank fun kinder"
o godz. **7.30 „MY KOBIETY" (Sprawa Moniki)** cały parter **1 złoty**
o g. 9.30 wiecz. **Fräulein Doktór"**
Już wkrótce rozpoczyna gościnne występy słynny artysta scen żydowskich chluba Ameryki **Samuel Goldenburg**

Coś nowego pod słońcem...

WANIMA

Film wnoszący nowe wartości sztuki i techniki do przemysłu kinematograficznego.

WANIMA

Wkrótce kino „Czary"

RYNEK PIENIĘŻNY

DEWIZY

Belgja 132,55
Berlin 212,80
Holandja 358,30
Londyn 26,41
Nowy Jork 5.29,75
Nowy Jork — kabel 5.30
Paryż 34,90
Praga 22,10
Oslo 132,80
Sztokholm 136,30
Zurych 172,50
Włochy 45,34

AKCJE

Bank Polski 96,75
Starachowice 13,75
Lilpop 10,90
Norblin 29,50

PAPIERY PROCENTOWE

Inwestycyjna 117,50
Konwersyjna 67,50
5 proc. kolejowa 64,00
6 proc. dolarowa 74,25
Stabilizacyjna 79.00
7 proc. ziemskie dol. 48.00
4 i pół proc. ziemskie 53,25
5 proc. Warszawy 60,75
5 proc. Kalisza nowe 50,50
5 proc. Kalisza stare 57,50
5 proc Siedlec nowe 38,50

Układ kompensacyjny

angielsko-niemiecki

LONDYN, 1. 11. (PAT). Minister handlu Runciman oznajmił w izbie gmin, że w Berlinie został parafowany układ kompensacyjny angielsko - niemiecki.

Miljardowy deficyt

WASZYNGTON, 1. 11. (PAT). — Deficyt Stanów Zjednoczonych za bieżący rok budżetowy przekroczył dziś miljard dolarów i wynosi 1 miljard 28 miljonów dolarów.

I w Japonji też

Z Tokjo donoszą:

Przewidywany przez ministra finansów w wysokości 610 miljonów jen deficyt budżetowy na rok 1935 ma być pokryty przez zwiększenie niektórych opłat skarbowych i emisję pożyczki wewnętrznej.

NAKŁADEM KSIĘGARNI ŁÓDZKIEJ „CZYTAJ"
Łódź, ul. Prez. Narutowicza nr. 2

ukazały się już

„GRZECHY WIELKIEGO MIASTA"

Filmo-romans

Szymona Bogdanowicza

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Cena 2 zł.

Długi b. min. Niezabytowskiego

Komornik zajął mu meble

Z Warszawy **donoszą:**

Były minister rolnictwa, p. Karol Niezabytowski w związku z zobowiązaniami hotelu Savoy w Łodzi, którego był współwłaścicielem pozostał winien 20 tys. zł.

Komornik zajął salon w mieszkaniu p. Niezabytowskiego w Warszawie przy ul. Koszykowej 6. Piękne stylowe meble zostały oszacowane na 18 tys. zł.

Żona p. Niezabytowskiego wystąpiła do sądu o wyłączenie zajętych mebli, dowodząc, że stanowią one jej osobistą własność. Ponieważ jednak Niezabytowscy nie sporządzili intercyzy przedślubnej, sąd oddalił powództwo o wyłączenie i meble pójdą na licytację, o ile dług nie będzie uregulowany.

Nadużycia wwozowe

przy wydawaniu zezwoleń w Rumunji

Z Bukaresztu donoszą:

W związku z reklamacją co do funkcjonowania wydziału, wydającego zezwolenia wwozowe, minister handlu nakazał przeprowadzenie rewizji w tym wydziale. Prokuratura zabrała akta i prowadzi obecnie badanie dokumentów celem stwierdzenia ewentualnych nadużyć. Jak twierdzą, nadużycia są znaczne i około 15 urzędników jest skompromitowanych.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej!

The Christian Science Monitor

założony w roku 1908
przez p. Mary Baker Eddy
Międzynarodowy Dziennik
Wydawany codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt przez Wydawnictwo „The Christian Science Publishing Society. One Norway Street, Boston Mass.

Komunikaty dla kierowników tego pisma, artykuły i ilustracje, które mają być ogłoszone, należy kierować pod adresem
The Editorial Board of
The Christian Science Monitor.

Abonament reguluje się zgóry przez pocztę (ze wszystkich krajów) i wynosi:

rocznie	dol. 9.00
półrocznie	dol. 4.50
kwartalnie	dol. 2.25
miesięcznie	dol 0.75
pojedyńczy egzemplarz	dol. 0.05

The Christian Science Publishing Society,
Boston. Mass. U. S A. wydaje:
The Christian Science Journal
Christian Science Sentinel
The Herald of Christian Science
w językach:
niemieckim, francuskim, skandynawskim, holenderskim.
Christian Science Quarterly
W Łodzi do nabycia w Tow. Zjednoczenie Wiedzy Chrześcijańskiej przy ul. Gdańskiej 91.

GABINET
FIZYKALNEJ TERAPJI
przy Tow. „LINAS HACEDEK"
w Łodzi, Cegielniana 17
Tel. 115-11.
Naświetlania po cenach przystępnych. Djatermja zł. 2,—, Kwarcowa lampa zł. 0.75, Kąpiele elektryczne zł. 1.50, Sollux zł. 1.50.
Gabinet czynny od 11—1 i od 4—6 i jest pod nadzorem stale ordynującego lekarza.

Dr. med.
S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34 telef. 146-10
godz. przyj. od 11—1 i 3—4 pp

Dr. med.
H. Lewkowicz
Akuszerja i choroby kobiece
Żeromskiego 46, tel. 182-21
Przyjmuje od 4—7 popoł.
Ceny lecznicowe.

KINO
EUROPA
NARUTOWICZA 20
Pocz. 4.30 pp., ost. s. 10 w.

DZIŚ PREMIERA!
GORCZYŃSKA
MANKIEWICZÓWNA
KRUKOWSKI
ZNICZ
GIERASIEŃSKI

CO MÓJ MĄŻ ROBI W NOCY

reż. M. WASZYŃSKI. kier. prod. JÓZEF ROSEN. scenarjusz ANATOL STERN. muz. J. PETERSBURSKI. umeblowanie INŻ. J. ROTMIL i S. NORRIS. teksty djalogów i pios. EMANUEL SCHLECHTER.

Najweselsza i najpikantniejsza komedja sezonu!

ULGOWE PRZEJAZDY
do Włoch, Francji, Belgji, Angiji etc.
Akademickie Biuro Informacyjne
w Łodzi, ul. Piotrkowska 89 (tel. 145-08) organizuje w dn. 4-go listopada ulgowy grupowy przejazd dla studentów wyjeżdżających do Włoch na studja. Miejsce rezerwować można do dn. 2 listopada. Dla uczestników grupy Biuro załatwia **bezpłatnie** wszelkie wizy. **Do Francji i Belgji** grupy urządzane są co środę i sobotę.

PODARKI urodzinowe
Poleca w wielkim wyborze
PO NISKICH CENACH
„ALFA" Skł. mat. piśm. Narutowicza 4.

Uczcię się zawodu!!!
Kancelarja T-wa „Ort" w Łodzi, Wólczańska 27, przyjmuje zapisy na następujące **kursy i warsztaty** zawodowe:

Pończosznictwo mechaniczne
Mechniczny wyrób trykotaży,
Tkactwo mechaniczne,
Wyrób swetrów i rękawiczek,
Krawiectwo damskie i krój,
Bieliźniarstwo i krój,
Gorseciarstwo i krój,
Modniarstwo i zdobnictwo,
Ondulacja i manicure.

Kancelarja czynna codziennie od godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór.

„PRACA"
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.
Wólczańska 21, tel. 167 15
przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorseciarstwo- krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bieliźniarstwo- krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretarjat czynny w godz. od 9—13 i 15—19.

Institut de Beauté
roma
Piotrkowska 121
poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55
Po powrocie wznowiła przyjęcia!

JADĄCYCH do Ameryki Południowej wyuczam gruntownie języka hiszpańskiego. Wiadomość w sklepie: ul. Zachodnia 46. 880—8

Kino Teatr
MIRAŻ
11 listopada 16
(Konstantynowska)

Ostatnie dni!
Fantastyczna przygoda poszukiwaczy skarbów
Syn King Konga
z udziałem **Heleny Mack i Roberta Armstronga** oraz 23 mtr. małpa. Najgłębsze dżungle Czarnej Ziemi. Sceny, jakie nie istniały na taśmie filmowej.
Nadprogram: Tygodnik Paramountu i Pata. — **Ceny miejsc: 54. 75, 85 gr. i 1.09**
Passe-partouts nieważne. — ANONS! Następny program: **„Całuj mnie jeszcze" z Anny Ondrą**

Kino-Teatr
„METRO"
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych! Poraz pierwszy w Łodzi razem
LAUREL i HARDY (Flip i Flap) oraz Charley Chase (Karolek)
w najweselszym filmie sezonu, jako
„Synowie Pustyni" ● **Nadprogram: Tygodnik Paramountu i Pata**
Na I-szy seans ceny miejsc od 54 gr. — Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne

Kino-Teatr
„ADRIA"
GŁÓWNA 1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju - zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantas. dodatk 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Stanisław Rożniecki Za Wydawnictwo „Prasa", wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101